

Elżbieta Tkacz
Dyrektorka MBP w Jarosławiu

Bibliotekarze wobec prawa autorskiego

Słowa kluczowe: bibliotekarstwo, prawo autorskie

Jarosławska biblioteka niestety jest dotknięta „sprawą XXX”. To doświadczenie zawodowe było bardzo dotkliwe i wiele nas nauczyło. Sprawa rozpoczęła się 10 czerwca 2014 r., kiedy to otrzymaliśmy wezwanie do zapłaty kwoty 15 000 zł. Na powyższą kwotę jako ekwiwalent wyrządzonej szkody oraz zadośćuczynienie, składały się:

- zamieszczenie zdjęcia (3 x 2000 zł – trzykrotność wartości dzieła),
- brak podpisu pod zdjęciem (4000 zł),
- naruszenie integralności dzieła (5000 zł).

W odpowiedzi na wezwanie złożyliśmy stosowne wyjaśnienie informujące o okolicznościach umieszczenia zdjęcia:

- zamieszczone zdjęcie stanowiło ilustrację do informacji o wydarzeniu kulturalnym, jakim był ustanowiony przez Sejm RP *Rok Czesława Miłosza*,
- zdjęcie zostało pobrane z ogólnodostępnej strony, w takim kształcie, w jakim zostało umieszczone na stronie internetowej biblioteki; nie ingerowaliśmy zatem w żaden sposób w integralność dzieła;
- zdjęcie nie posiadało oznaczenia autorstwa, stąd nie mieliśmy świadomości kto jest autorem.

Chodziło o umieszczenie zdjęcia Czesława Miłosza na stronie internetowej naszej biblioteki z okazji obchodów Roku Miłosza w 2011 r.

Wyraziliśmy ubolewanie z powodu wykorzystania zdjęcia Czesława Miłosza autorstwa XXX na naszej stronie internetowej. Po interwencji zdjęcie zostało natychmiast usunięte. Chcieliśmy też umieścić na stronie internetowej informację: *Przepraszamy Panią XXX za wykorzystanie zdjęcia Czesława Miłosza jej autorstwa, bez uprzedniej zgody.*

Wyjaśniliśmy, że naszą intencją było popularyzowanie twórczości Czesława Miłosza oraz poinformowanie użytkowników strony internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jarosławiu o obchodach roku noblisty; działanie miało charakter lokalny i całkowicie niekomercyjny. Wyraziliśmy gotowość zapłaty maksymalnie kwoty 2100 zł (stanowiącej równowartość rynkową ok. 700 praw do wykorzystania zdjęcia wraz z jej dwukrotnością, w związku z nieuprawnionym wykorzystaniem zdjęcia).

Od tego momentu zaczęły się negocjacje, zarówno e-mailowe, jak i telefoniczne, które nie przyniosły satysfakcjonujących rezultatów. Sprawa znalazła się w sądzie; pierwsza rozprawa odbyła się w czerwcu 2015 r. Zostali przesłuchani pracownicy biblioteki, którzy bezpośrednio zajmowali się stroną internetową. Ostatnia rozprawa odbyła się 30 września i zakończyła wyrokiem korzystnym dla biblioteki, tj. sąd w całości oddalił pozew pani XXX

Niełatwa była dla nas sama decyzja o przerwaniu negocjacji, bowiem świadomość tego, że sprawa zakończy się w sądzie była dla nas dużym stresem. Nasze obawy były słuszne,

bo udział w rozprawach i składanie zeznań były bardzo trudne. W chwili obecnej nie wiemy, czy będzie dalszy ciąg sprawy w Sądzie Apelacyjnym. Jednak tak korzystny wyrok w sądzie I instancji potwierdził, że nie można dać się zastraszyć i trzeba walczyć o swoje prawa.

Sprawa XXX uzmysłowiła nam, jak ważna jest w obecnym czasie wiedza z zakresu prawa autorskiego, czujność i daleko idąca ostrożność w prowadzeniu działalności biblioteki, która dotyczy tych aspektów (strona internetowa, portale społecznościowe, prezentacje filmowe i multimedialne itp.).